

Radykalny islam nienawidzi wolności słowa

Soraya Deen

Jednym z największych wyzwań, przed którymi stoi USA, jest kwestia konfrontacji z radykalnym islamem.

Umiarkowani amerykańscy muzułmanie, mają tu kluczową rolę do spełnienia, jeśli chodzi o stawienie czoła owemu problemowi i promowaniu prawdziwego, szczerego dialogu – wolnego od politycznej poprawności i pocieszających kłamstw – o prawdziwej naturze radykalnego islamu.

Badanie przeprowadzone przez Pew Research Center na temat muzułmanów i islamu wykazało, że 49% Amerykanów uważa, iż muzułmanie mieszkający w USA są antyamerykańscy. Około 24% uważa, że amerykańscy muzułmanie w jakiś sposób popierają ekstremizm, zaś 11% uważa, że to poparcie jest znaczne.

Islam koniecznie potrzebuje przewartościowania, a amerykańscy muzułmanie muszą być na czele tego ruchu, nawołując do reform. Musimy szczerze, otwarcie przyznać i zaakceptować fakt, iż niektóre, trudne w odbiorze wersy naszej świętej księgi dały doktrynalną podstawę do pełnego przemocy ekstremizmu, a nasza niemożność dostrzeżenia tego i co za tym idzie, niemożność wyedukowania społeczności odnośnie realiów kontekstu, usankcjonowała tę przemoc.

Nasze ciągłe zaprzeczanie i niechęć do uznania tej sytuacji zamroziły naszą wiarę w dogmatach pochodzących z VII wieku. Nasz pęd do wskazywania winnych, wyśmiewania ich i przeszkadzania działaniom tych niewielu, którzy nawoływali do reformacji i zmiany, podważa wolność słowa – tak czczoną i ciężko wywalczoną amerykańską wartość.

Musimy uczyć nasze dzieci nowego rodzaju islamu, takiego, który współgra z wartościami amerykańskimi a nie tymi z Bliskiego Wschodu

Nie tak dawno, dr. Zuhdi Jasser, Amerykanin syryjskiego pochodzenia, który czyta i rozumie arabski Koran i jest jednym z pionierów Muslim Reform Movement, padł ofiarą zaciekłych ataków ze strony Muslim Students Association (MSA) przy Uniwersytecie Duke'a. W rezultacie konieczna była zmiana sali, a grant przeznaczony na organizację wydarzenia wycofano.

Dr. Jassera nazwano islamofobem i antymuzułmańskim bigotem. Dziennikarka Jennifer Kabbany napisała: „Prezentacja Jassera sprowokowała MSA do gorących protestów potępiających reformatora i jego zaplanowane przemówienie. Wydarzenie stało się tak kontrowersyjne, że Alexander Hamilton Society wycofało grant, a pozostali sponsorzy, Duke Political Union, College Republicans and Young Americans for Liberty, zmienili nazwę spotkania z „Tożsamość amerykańskich muzułmanów: patrioci czy rebelianci” na po prostu „Tożsamość amerykańskich muzułmanów”. MSA poszło nawet dalej, powołując się na potencjalne zagrożenie zdrowia i brak bezpieczeństwa na kampusie, jeśli pozwoli się Jasserowi przemówić.

Ta niebezpieczna postawa irracjonalnego lęku przed wymianą idei jest zbyt groźna, aby pozostawić ją bez wnikliwej analizy, ponieważ stawką jest nasze bezpieczeństwo i kroki, jakie musimy podjąć dla pokonania brutalnego ekstremizmu. Jest też niebezpieczna z tego powodu, że tłumi głosy większości tych muzułmanów w kraju i za granicą, którzy szczerze wspierają reformę i pragną potwierdzenia, jak bardzo islam polityczny rozpanoszył się w naszym kraju i na całym świecie.

Ze smutkiem przypominam sobie krytykę mojej osoby po komentarzach na temat radykalnego

islamu. Ta krytyka również miała początek na Duke; przyszła ze strony bardzo szanowanego uczonego, pierwszego muzułmańskiego kapelana, założyciela i przewodniczącego Center for Muslim Life na Duke; indywidualisty, który zapoczątkował program pod nazwą Muslim Leadership Initiative - forum, które zrzesza wszystkich przywódców muzułmańskich zaangażowanych w lepsze zrozumienie amerykańskich Żydów, syjonistów i Izraela. Sama należałam do tego programu, aż do momentu kiedy kapelan Duke'a poinformował mnie, że moje członkostwo zostało wycofane z powodu powiązań z pewnymi prawicowymi grupami i postawy nawołującej do reform w islamie.

W zeszłym roku Southern Poverty Law Center opublikowało listę nazwisk osób, które uważa za wyjątkowo niebezpiecznych antymuzułmańskich ekstremistów. Na tej liście znalazły się nazwiska znaczących muzułmańskich liberałów, wolnomyślicieli i reformatorów.

Z wielkim zadziwieniem patrzę na ciągle kompromisy, na jakie idziemy w imię wrażliwości religijnej. Jeśli nadal będziemy uciszać muzułmańskich reformatorów, porzucenie ekstremalnych poglądów na temat czystości religijnej i integracja z wielokulturowym narodem staną się dla muzułmanów czymś całkowicie niemożliwym.

Wszystkie religie to zestaw idei i muszą być otwarte na krytykę. Niestety, w świecie muzułmańskim wydaje nam się, że islam nie podlega krytyce, że jedynie islam i pewna grupa muzułmanów mają wszystko co trzeba, aby pouczać świat, ale nie chcą się niczego od tego świata nauczyć. Inaczej było z wielkim meczetem w Kordobie w 785 roku - kwitującym ośrodkiem kulturowym i intelektualnym. Było to centrum nauki, przyciągające żydowskich uczonych, filozofów, poetów i naukowców. Niemuzułmanie stanowili istotną część intelektualnego życia Kordoby. Autentyczne i trwałe zaangażowanie w zachowywanie wartości intelektualnych poza granicami wyznaczonymi przez wiarę, ma swoje korzenie właśnie tam.

Już czas, żeby amerykańscy muzułmanie otworzyli wszelkie kanały, dzięki którym moglibyśmy zrewidować naszą wiarę, święte pisma i tradycje. Wspólnymi siłami musimy uważnie i szczerze zająć się przyczynami radykalnego islamu. Musimy też wziąć na siebie część odpowiedzialności za ogólnoświatowe trendy, powstałe z powodu aktów terroru dokonywanych przez islamistów. Niezbędna dla tej reformy będzie potrzeba wzmocnienia pozycji kobiet muzułmańskich i zaangażowania ich w role przywódcze oraz promowanie równości płci w meczetach. Musimy uczyć nasze dzieci nowego rodzaju islamu, takiego, który współgra z wartościami amerykańskimi a nie tymi z Bliskiego Wschodu.

Jedynie wolność słowa i otwarta, szczerza dyskusja na kampusach, w mediach i w naszym codziennym życiu, na temat zagrożenia, jakim jest islamski radykalizm, pozwoli umiarkowanym głosom przemówić donośniej tak, aby obnażyć i zagłuszyć głosy ekstremistów.

Tłumaczenie Memphis, na podst. <http://dailycaller.com>

Soraya Deen jest prawniczką, założycielką Muslim Women Speakers Movement i ekspertem w kwestiach dialogu międzywyznaniowego